

EWA ANNA PIASTA

ELEMENTY *SACRUM*
W POWIEŚCI *CORPUS CHRISTI* PATRICKA ROTH

A b s t r a k t. Artykuł został poświęcony powieści *Corpus Christi*, będącej trzecią częścią literackiej trylogii Patricka Rotha, współczesnego niemieckiego pisarza, mieszkającego obecnie w Los Angeles. Wszystkie opowiadania Rotha oscylują wokół pytania o stosunek człowieka do przekazanego mu przesłania o mesjańskim Jezusie. Autor koncentruje się na obrazie Jezusa obecnym w psychice współczesnego człowieka, aby ukazać proces poznania spraw duchowych. Celem analizy jest prześledzenie w utworze zarówno odniesień biblijnych, jak i elementów opisujących przeżycie mistyczne, prowadzące do przemiany wewnętrznej człowieka. W powieści *Corpus Christi*, której już sam tytuł ma konotacje teologiczne, występują zaczerpnięte z Biblii sceny, postaci, schematy fabularne, które autor moduluje w sposób nowatorski. W dziele więcej jest odniesień do transcendencji niż opisów doczesności. Obie te rzeczywistości są tutaj nierozdzielne i wzajemnie się przenikają. *Sacrum*, a więc to, co święte, wywołujące potrzebę czci, przekraczające horyzont doczesności, jest przedstawiane za pomocą obrazów zakorzenionych w tradycji judeochrześcijańskiej.

Słowa kluczowe: sacrum w literaturze, powieść, Patrick Roth.

I

Patrick Roth, urodzony w 1953 roku we Fryburgu Bryzgowijskim, jest niemieckim pisarzem i reżyserem, mieszkającym od 1975 roku w Los Angeles. Wszystkie opowiadania Rotha oscylują wokół pytania o stosunek człowieka do przekazanego mu przesłania o mesjańskim Jezusie. Autor koncentruje się na obrazie Jezusa obecnym w psychice współczesnego człowieka. Nie chodzi mu o biblijne zilustrowanie jakiegoś artykułu wiary, ale o ukazanie procesu poznania spraw duchowych, poprzez który współczesny człowiek, nękany wątpliwo-

Dr EWA ANNA PIASTA – adiunkt, Instytut Filologii Obcych, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; adres do korespondencji: ul. Świętokrzyska 21D, 25-406 Kielce; e-mail: ewa_piasta@yahoo.de

ściami, może oczyścić swoje postrzeganie Boga oraz zbadać swoją tożsamość. Roth zdaje się na nowo odkrywać mistyczną moc religii¹. Za pomocą scen realistycznych i symbolicznych oraz alegorycznych obrazów sennych jego dzieło próbuje wyrazić to, co niewyraźalne. Zawiera także liczne ewokacje *sacrum*, przejawiające się na różnych poziomach organizacji utworu literackiego.

II

Z uwagi na to, że pojęcie „*sacrum* w literaturze” ma szerokie pole semantyczne oraz doczekało się już kilku wnikliwych opracowań², jego definicja na potrzeby niniejszego artykułu zostanie przedstawiona jedynie w bardzo ogólnym zarysie. Pojęciem *sacrum* określa się wszystko to, co święte, co przekracza materialny i skończony świat oraz wskazuje na absolut bądź jest z nim tożsame. Cała gama odniesień do *sacrum* oraz relacja z nim wiąże się z przeżyciem religijnym, które znajduje swoje odzwierciedlenie w tekstach literackich. Warto w tym miejscu odwołać się do Rudolfa Otto, który charakteryzując przeżycie religijne, wskazuje na jego elementy konstytutywne, zaliczając do nich poczucie tajemnicy i doświadczenie zachwytu. Owa transcendentna instancja napawa człowieka grozą (*mysterium tremendum*) i jednocześnie go fascynuje (*mysterium fascinans*). Z takiego przeżycia rodzi się uczucie „zależności stworzenia”, które według Otto najdobitniej charakteryzuje postawę człowieka wobec *sacrum*³ czy też – mówiąc precyzyjniej – wobec *sanctum*. Termin ten, według Antoniego Pospieszalskiego, odnosi się wyłącznie do Boga, który sam jeden jest święty i stanowi źródło wszelkiej świętości⁴. *Sanctum*, jak wyjaśnia bliżej Zofia Zarębianka, jest transcendentne i odnosi się bezpośrednio do istoty bóstwa. W tym sensie *sanctum* oznacza

¹ Por. Paul Konrad Kurz. „Die Auferstehung als Psychodrama”, w: *Patrick Roth – Erzähler zwischen Bibel und Hollywood*, red. Georg Langenhorst (Münster: LIT Verlag, 2005), 116.

² Temat *sacrum* w literaturze został opracowany m.in. przez Stefana Sawickiego w jego szkicach: „Granice ‘sakralnych’ interpretacji literatury”, w: „*Metafizyczne*” w literaturze współczesnej. *Materiały z II Tygodnia Polonistów*, red. Agata Koss (Lublin: RW KUL, 1992), 17–38; „Metafizyczne – sakralne – religijne w badaniach literackich”, w: *Tkanina. Studia, szkice, interpretacje*, red. Anna Węgrzyniak (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2003), 188–193; „*Sacrum* w literaturze”, *Pamiętnik literacki*, 71, 3 (1980): 169–182; przez Zofię Zarębiankę w dziełach: *Tropy sacrum w literaturze XX wieku* (Bydgoszcz: Homini, 2001); *Czytanie sacrum* (Kraków, Rzym: Instytut Wydawniczy MAXIMUM, 2008).

³ Por. Rudolf Otto, *Świętość*, przeł. Bogdan Kupis (Warszawa: Książka i Wiedza, 1968), 48.

⁴ Por. Antoni Pospieszalski, „*Sacrum* i *sanctum*”, *Aneks* 29-30 (1993): 97–109.

istotę Absolutu⁵. *Sacrum* natomiast to przebłyśki świętości Boga w świecie. Literaturoznawca nie orzeka jednak o ontologicznym statusie *sanctum*, ale bada jego przejawy oraz sposób jego ewokowania w dziele literackim. „*Sacrum* literackie” jest więc znakiem czegoś „ponad”, czegoś tajemniczego, od czego człowiek jest zależny, co go pociąga, fascynuje, wobec czego żywi cześć i obawę⁶. Tak szerokie ujęcie *sacrum* znajduje często swą konkretyzację w obrębie określonej religii, na przykład religii chrześcijańskiej, co oznacza nawiązanie do chrześcijańskiego systemu wartości, do tematyki, słownictwa, stylizacji wywodzących się z Biblii bądź związanych z tradycją chrześcijańską. Elementy religijne w literaturze mają różnorakie funkcje. Mogą nadawać określonym zdarzeniom i zjawiskom głębsze i szersze znaczenie. Przykładem może być śmierć, która nie będzie już oznaczała definitywnego końca wszystkiego, ale towarzyszyć jej będzie nadzieja na egzystencję w innym wymiarze bądź też oczekiwanie na spotkanie tam bliskich osób. Również cierpienie nie musi prowadzić do buntu czy rozpacz, ale poprzez odniesienie do Chrystusa zyskuje odkupieńczy czy oczyszczający wymiar. Charakterystyczną dla chrześcijaństwa wartością jest sztuka przebaczenia i pojednania, którą powieść *Corpus Christi* ewokuje w sposób bardzo wyrazisty i dobitny, odnosząc ją nawet do samego sprawcy zła – szatana, co zostanie omówione w końcowej części artykułu.

Celem niniejszej analizy jest prześledzenie w utworze zarówno odniesień biblijnych, które najwyraźniej określają *sacrum* w literaturze, jak i elementów opisujących przeżycie mistyczne, prowadzące do przemiany wewnętrznej człowieka. Charakterystycznym tworzywem powieści są licznie reprezentowane biblijne aluzje motywiczne i stylistyczne. W zakresie nawiązań motywicznych Zofia Zarebianka wymienia na przykład: nawiązania do sytuacji biblijnych, nawiązania przez tytuł, przywołanie szczegółów biblijnej symboliki lub obrazowania, przywołanie postaci, nawiązania przez „dopisywanie dalszego ciągu” wydarzeń biblijnych. Wśród przykładów biblijnych nawiązań stylistycznych wymienić można zastosowanie pojedynczych słów wypowiedzi biblijnych, parafrazę tekstu bądź fragmentu tekstu biblijnego. Bardziej ukrytym nawiązaniem do Biblii będzie przyjęcie biblijnego kodeksu moralnego bądź systemu wartości oraz nawiązanie w sferze aksjologii⁷.

⁵ Por. Zofia Zarebianka, „O poezji religijnej i sposobach jej badania”, *Roczniki Humanistyczne* 38, 1 (1990): 25–56.

⁶ Por. Stefan Sawicki, „Sacrum w literaturze”, w: Stefan Sawicki, *Poetyka. Interpretacja. Sacrum* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981), 175.

⁷ Por. Zofia Zarebianka, *Poezja wymiaru sanctum* (Lublin: TN KUL, 1992), 190–191.

W powieści *Corpus Christi*, której sam tytuł ma konotacje teologiczne, występują zaczerpnięte z Biblii sceny, postaci, schematy fabularne, sekwencje wydarzeń, które autor moduluje w sposób nowatorski, a celem jest ukazanie znaczenia przeżycia mistycznego dla ukształtowania się religijnej postawy człowieka i jego osobistej relacji z Bogiem. Przy tym pierwotne jest doświadczenie metafizyczne, wtórna zaś jego konkretyzacja wyznaniowa w obrębie określonej denominacji. W tytule został użyty termin *sacrum*, ponieważ jest on szerszy i obejmuje, jak zauważa Stefan Sawicki, „to wszystko, co w jakikolwiek sposób przekracza naturalność i doczesność wskazując na istnienie rzeczywistości ‘ponad’, od której człowiek jest uzależniony, która ujawnia sens jego istnienia, tłumaczy jego transcendencję. Wszystko, co łączy się z religią i wiarą w ‘Nadprzyrodzone’, a równocześnie jest różne od tego, co określamy jako ‘magiczne’ lub ‘fantastyczne’”⁸. *Sacrum*, według Stefana Sawickiego, „będzie więc rozumiane po prostu jako hasło wywoławcze dla różnorodnych elementów sakralnych, związanych bliżej z religijną postawą, z tym, co nadnaturalne”⁹. Przyjęcie takiej definicji *sacrum* na potrzeby niniejszej analizy pozwala wychwycić również te elementy, które nie wiążą się bezpośrednio z określonym systemem religijnym, tym bardziej że celem Rotha nie jest zilustrowanie jakiegoś artykułu wiary, ale – jak wspomniano wyżej – ukazanie procesu poznania spraw duchowych. Elementy religijne oraz ich funkcje w powieści również zostaną poddane analizie.

III

Powieść *Corpus Christi*¹⁰ to ostatnia część literackiej trylogii Patricka Rotha, którą otwiera nowela *Riverside*, wydana w 1991 roku. Po niej następuje powieść *Johnny Shines* z roku 1993. Chociaż *Corpus Christi* stanowi przykład recepcji Biblii, która pod względem semantycznym jest w utworze dominantą świata przedstawionego, to jednak istnieją w powieści elementy wykraczające poza kontekst biblijny. Jörg Seip, niemiecki badacz twórczości Patricka Rotha, pisze, że jego recepcja Biblii polega na modyfikowaniu i na tworzeniu jej na nowo, na samodzielnej imitacji. Roth wychodzi od Pisma i na jego bazie dopisuje ciąg dalszy, uzupełnia je w ramach prawdopodo-

⁸ Stefan Sawicki, „Sacrum w badaniach literatury”, w: Stefan Sawicki, *Wartość – Sacrum – Norwid* (Lublin: RW KUL, 1994), 95.

⁹ Sawicki, „Sacrum w literaturze”, 173.

¹⁰ Patrick Roth, *Corpus Christi* (Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1996).

bieństwa¹¹. Ogólnie ujmując, powieść *Corpus Christi* jest dziełem mówiącym o miłości – najpierw miłości Jezusa do człowieka, a następnie człowieka do Boga i do bliźnich.

Fabula powieści jest osnuta wokół tajemnicy zmartwychwstania Jezusa. Występujący w pierwszej osobie narrator to Tomasz Didymos, którego Roth nazywa Judaszem Tomaszem. Imię Judasz otrzymał po zmarłym jeszcze w łonie matki bracie bliźniaku, który został uduszony okręconą wokół szyi pępowiną. Judasz Tomasz przez całe życie czuje się współwinny za śmierć brata. Jego głównym pragnieniem jest spotkanie Jezusa, o którym mówią, że zmartwychwstał. To poszukiwanie żyjącego Pana przeradza się w wędrówkę wewnętrzną, w proces dojrzewania do zrozumienia i przyjęcia Jezusa na sposób duchowy. Powieść rozpoczyna się apostrofą skierowaną do drugiego „Ty”, którym okazuje się Jezus. Judasz Tomasz mówi: „Gdzie Cię położyli? Chcę Cię zobaczyć”¹². Zaraz następuje parafraza biblijnego opisu poranka zmartwychwstania: „Rankiem pierwszego dnia tygodnia przyszła jedna z kobiet i powiedziała, że grób jest pusty i ukradziono ciało”¹³. W scenę przedstawiającą pusty grób autor wprowadza kobietę o imieniu Tirza, która odegra w powieści kluczową rolę. To ona udzieli Judaszowi Tomaszowi duchowych pouczeń. Poprowadzi go od płaszczyzny faktów i pewności do szukania prawdy, od rozumienia wszystkiego w kategoriach czasu i przestrzeni do przecucia istnienia poza czasem i przestrzenią, powiedzie go od tego, co dostrzegalne zmysłami, do poznania poprzez doświadczenie transcendentne¹⁴.

Judasz Tomasz rozpoczyna rozmowę z Tirzą w miejscu świętym, w przedśionku prowadzącym do Świątyni Jerozolimskiej. Główny bohater zwątpił w prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa, ponieważ usłyszał wieść, że znaleziono Jego ciało. Uważa, że Apostołowie mieli przywidzenie i tylko im się wydaje, że Jezus zmartwychwstał, podobnie jak on w dzieciństwie widział

¹¹ Por. Jörg Seip, „Stäbe – Netze – Schrift. Biblische Rezeption bei Felicitas Hoppe, Ferdinand Schmatz, Patrick Roth”, w: „*Brennender Dornbusch und pfingstliche Feuerzungen*“. *Biblische Spuren in der modernen Literatur*, red. Erich Garhammer und Udo Zelinka (Paderborn: Verlag Bonifatius, 2003), 154.

¹² Roth, *Corpus Christi*, 9.

¹³ „Als am Morgen des ersten Wochentages eine der Frauen kam, sagte, das Grab sei leer, man habe den Leichnam gestohlen” (tłumaczenie E.A.P.). Cyt. za: Roth, *Corpus Christi*, 11. Tekst biblijny: „A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu” (J 20,1).

¹⁴ Por. Wiefried Köpke, „Auferstehung postbiblisch”, w: *Patrick Roth – Erzähler zwischen Bibel und Hollywood*, red. Georg Langenhorst (Münster: LIT Verlag, 2005), 113.

w swoich wizjach własnego brata, którego wielokrotnie i bezskutecznie prosił o przebaczenie. Długo nie mógł zobaczyć jego twarzy, aż pewnego razu, gdy pili z jednej miseczki, ujrzał w wodzie jego odbicie. Twarz brata była brzydka, ciemna, jakby spalona, a jednak podobna do jego twarzy, jakaś spokrewniona. Znaczenie wyglądu twarzy brata zostanie wyjaśnione dopiero w końcowej scenie powieści.

Tirza opowiada Judaszowi Tomaszowi historię o strażniku świątynnym, Samuelu, ojcu dwóch synów – Jakina i Boasa. Tego drugiego znalazł u wejścia do świątyni i przygarnął. Wieść o zmartwychwstaniu Jezusa spowodowała, że Samuel zaczął bać się o świątynię. Miał sen, w którym nieznanomy zapytał go: „Dlaczego ukrywasz dziecko przed Panem? Zawołaj chłopca, którego znalazłeś i nazywasz Boas, a którego imię zna tylko Bóg, i ofiaruj go, jak Abraham. Powinien spłonąć dla Boga, do którego jedynie należy, ponieważ znalazłeś go w Jego domu i ukryłeś”¹⁵. Samuel nie zawołał Boasa, za to przepędził nieznanomego. Wtedy ujrzał, że ołtarz przeznaczony do składania ofiar jest zniszczony. Zaczęło gnębić go poczucie winy, że jego odmowa Bogu spowodowała, iż „święte” (*das Heilige*) znikło mu z oczu. Autor, poprzez nawiązanie do przykładu Abrahama, czyni nie tylko aluzję biblijną, ale wskazuje na kwestię posłuszeństwa Bogu. Sen Samuela ma swój ciąg dalszy już na jawie, gdyż opowiedział synom jego treść oraz przyznał się do obawy, że świątynia Pana jest zagrożona zniszczeniem i zbezczeszczeniem. Synowie przestraszyli się i pomyśleli o słowach Rabbiego: „Nie pozostanie po niej kamień na kamieniu”¹⁶. Chcąc odwrócić zagrożenie, Boas postanowił, że wyda się jako ukrzyżowany, a Jakin go wykradnie. Boas wypił truciznę i zmarł; zaraz poddano go biczowaniu, przebito mu bok, zawinięto go w prześcieradła i ukryto w skrzyni, którą Jakin wziął ze sobą i przyłączył się do karawany zdążającej do Jerycha. W drodze jakiś żołnierz rzymski odkrył skrzynię i kazał udać się z nią do Jerozolimy, aby spalić ciało na stosie, gdyż wtedy już nikt nie będzie twierdził, że Jezus zmartwychwstał.

Judasz Tomasz dostrzega w sobie obecność Judasza-zdrajcy, czyli symbol ciemnej strony, ślad *mysterium iniquitatis*. Kiedy w czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus rzekł, że zdradzi Go ten, kto zanurzy z Nim rękę w misie¹⁷, i gdy uczynił to Judasz, główny bohater utożsamiał się z nim. Wyjaśnia to tak: „Życie drugiego, życie brata, stało się moim. Ponieważ to ja byłem

¹⁵ Roth, *Corpus Christi*, 61.

¹⁶ Por. Łk 21,6.

¹⁷ Por. Mt 26,23.

Judaszem, bliźniakiem, Judaszem Tomaszem, zdrajcą”¹⁸. Tirza uświadamia mu, że chociaż sam już wie o obecnym w nim złu, to jeszcze jest w nim lęk przed bezsilnością. Radzi mu więc tak: „Stań się bezsilny, wydaj się, zaufaj. [...] Życie uwolni cię od trzymania się brzegu, poderwie z ziemi jak proch”¹⁹. Sens tych słów otwiera dwie możliwości interpretacyjne. Po pierwsze, że jest to wezwanie do zaufania Bogu, gdyż taka postawa usuwa lęk i uwalnia z poczucia bezsilności. Po drugie, że słowa te nawiązują do kenozy Boga, który stał się bezsilny. Dopiero upodobnienie się do Niego będzie dla człowieka źródłem siły. Protest Judasza Tomasza przeciw własnej bezsilności jest ostatecznie protestem przeciw byciu stworzonym. Ten wewnętrzny rozdźwięk może pokonać poprzez zwrócenie się w ufności i wolności ku miłości Stwórcy. Jeśli stanie się jak dziecko (por. Mt 18,3), przezwycięży słabość, ponieważ wtedy nie będzie ona dlań czymś wstydlivym i poniżającym. Uczucie bycia stworzeniem i wynikające stąd poczucie zależności, o czym wspomina Rudolf Otto, jest konstytutywnym elementem przeżycia religijnego. Zakłada ono bojaźń wynikającą ze świadomości obiektywnego istnienia przedmiotu numinotycznego, rozumianego jako tajemnicza siła posiadająca sakralną moc czy bóstwo charakteryzujące się niesamowitością²⁰. Numen jest przeżywane jako obecne, jak w przypadku Abrahama, który zwracał się do Boga słowami: „Odważę się jeszcze mówić do mego Pana, choć jestem prochem i pyłem” (Rdz 18,27). Włożenie w usta Tirzy porównania do prochu stanowi reminiscencję owego wydarzenia biblijnego. Odmienna jest jednak postawa bohaterów, gdyż Abrahama przepelnia pokorna cześć wobec Boga, w Judaszu Tomaszu zaś uświadomienie sobie własnej sytuacji ontologicznej wywołuje lęk przed bezsilnością.

Autor stara się pokazać, że kluczowym momentem, w którym rodzi się żywa wiara, jest przeżycie osobistego spotkania z Jezusem. Ilustruje to na przykładzie Tirzy, która obserwując Go z daleka, nagle zauważyła skierowany na nią Jego wzrok. Było to jedynie przelotne spojrzenie, jakby musnięcie wzrokiem, ale dotknęło ją z wielką mocą i sprawiło, że jej najgłębsza tęsknota, czyli odwieczna ludzka tęsknota za spotkaniem ze Stwórcą, została zaspokojona. W jej duszy zrodziła się wówczas miłość do Jezusa. To spotkanie spowodowało w niej życiowy przełom i duchowe przebudzenie. Chrystus jawi jej się odtąd jako Oblubieniec. Doświadczenie to, jak tłumaczy Judaszowi Tomaszowi, polega na rozpoznaniu drugiego w sobie, na odkryciu, że

¹⁸ Roth, *Corpus Christi*, 75.

¹⁹ *Ibid.*, 79.

²⁰ Otto, *Świętość*, 39.

on tam zawsze był²¹. To pragnienie, ten rodzaj tęsknoty został złożony w człowieku i znajduje swoje spełnienie w jasnym poznaniu tego, który jest obecny wewnątrz, chciałoby się powiedzieć – w duszy, ale autor nie używa tego słowa. Opis takiego doświadczenia pokrywa się częściowo z tym, co mówią mistycy o obecności Boga w głębi duszy.

Tirza czuje się wezwana do pomocy Judaszowi Tomaszowi w jego wątpliwościach w wierze. Opierając się na własnym doświadczeniu, przedstawia obrazowo uzdrawiającą i uwalniającą miłość Jezusa. Opowiada, jak po drodze do Jerozolimy została napadnięta i zabita przez nieznanego mężczyznę. To jednak nie był koniec, gdyż nagle pochwyciła ją jakaś dłoń, będąca równocześnie głosem, i przywróciła do życia poleceniem: „Wstań!” Jezus położył dłonie na jej głowie, wypowiedział jej imię, podał jej rękę i wstała. Dla zilustrowania wskrzeszenia czy uzdrowienia Roth przejmuje opisy ewangeliczne, mówiące o tym, jak Jezus, uzdrawiając, kładł ręce na chorych oraz wskrzeszał, podając dłoń i wypowiadając czyjeś imię.

Autor konfrontuje czytelnika z jedną z najważniejszych tajemnic wiary – z kenozą Boga, który stał się człowiekiem i przyjął ludzką słabość. Kiedy Tirza została wskrzeszona, zobaczyła zapłakane oczy Jezusa, który źle się czuł i prosił, aby przy Nim czuwała. Poprzez okazanie słabości i bezsilności Jezus objawił swoje ludzkie cechy. W rozmowie pojawia się jednak też podkreślenie Jego boskiej mocy, kiedy mówi do Tirzy, że On przemienia to, co ona Mu powierza, zamienia to, w czym ona się pomyli, przypomina, o czym ona zapomniała²². Słowa te odsłaniają jeszcze inne, głębsze znaczenie, a mianowicie wejście Boga w bliską i żywą relację z człowiekiem oraz stałe podtrzymywanie jej.

Spotkanie z Jezusem, który okazał słabość, stało się dla Tirzy wyzwalające, napełniło ją życiem. Powiedziała Judaszowi Tomaszowi tak: „Moja siła pochodzi od Niego, wstąpiła we mnie, gdy tak leżał bezsilny. On mi ją dał w bezsilności, abym nie była przygnieciona Jego mocą”²³. Sytuacja ta budzi jednoznaczne konotacje biblijne, a mianowicie ze słowami św. Pawła: „Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9). Tirza przypomina Judaszowi Tomaszowi o jeszcze jednej prawdzie biblijnej – o stworzeniu ludzi przez Boga – i mówi: „Jezus daje życie tak, aby obdarowany nie czuł, że je otrzymał. Ten, który je naprawdę daje, pozwala je jakby ukraść. On staje się bezsilny, aby człowiek stał się mocny, aby mógł dać, oddać to, co zostało

²¹ Por. Roth, *Corpus Christi*, 87.

²² Por. *ibid.*, 120.

²³ Por. *ibid.*, 125.

mu dane. Dawać w wolności. W przeciwnym razie to nie byłoby życie”²⁴. Sytuacja opisywana przez Tirzę stanowi wyznanie wiary w to, że ludzkie życie pochodzi od Boga. Bóg obdarzył człowieka również wolnością, ale i tak jest on tylko stworzeniem wobec Stwórcy. Możemy być prawdziwie sobą jedynie wtedy, kiedy uznamy tę podstawową relację i nie ulegniemy iluzji, że osiągniemy samorealizację, stając się niezależni od Boga.

Judasz Tomasz jest ogarnięty chęcią ujrzenia i dotknięcia Jezusa, a więc wolą zdobycia wiedzy o Jego zmartwychwstaniu. Tirza próbuje uświadomić mu niebezpieczeństwo takiej postawy, która kryje w sobie pychę i niedowiarstwo. Wydaje się, że Judasz Tomasz swoje nadzieje związał z ziemską postacią Jezusa, z Jego panowaniem na tej ziemi, dlatego wieść o znalezieniu ciała zabitego Pana, rozwiła jego wiarę w zmartwychwstanie. Nie wierzył więc w obietnicę zmartwychwstania Chrystusa ani w to, że inni widzieli Go żywego.

Jak już zostało wspomniane, powieść rozpoczyna się opisem poranka zmartwychwstania, kiedy to odkryto, że grób jest pusty. W tym pustym grobie, w tylnej komorze, znaleziono ukrytą kobietę; była to Tirza. Opowiada później Judaszowi Tomaszowi o doświadczeniu, które stało się w tym miejscu jej udziałem. Przebywając ze zmarłym, odczuła wielką trwogę, ale w krótkim czasie doznała przemiany: strach ustąpił, poczuła się lekka, wolna i bezpieczna. Uznała wtedy, że duchowo żywy jest ten, który uwolnił ją od lęku. Patrick Roth ponownie kładzie nacisk na doświadczenie, które staje się źródłem wiary lub ją umacnia. Tirza, przebywając w grobowcu, doznaje wizji nowego Jeruzalem, w którym Mesjasz wyda ucztę, aby nagrodzić sprawiedliwych. Dla podkreślenia niezwykłości i transcendentnego charakteru wizji autor wprowadza symbolikę światła. Tirza opisuje, że ujrzała niezemską światłość: „Było tak, jakbyśmy nigdy wcześniej nie widzieli światła. To, co uważaliśmy za światło, było ciemnością, ponieważ dopiero tu było światło. [...] Światło, które stamtąd pochodziło, było nie do zniesienia”²⁵. Światło jest synonimem Boga. W I Liście św. Jana czytamy: „Bóg jest światłością” (1 J 1,5), a Jezus mówi o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). Na Górze Tabor zaś Jezus zabłysnął boskim światłem (por. Łk 9,29). Światło symbolizuje dobro i jest przeciwieństwem ciemności, która jest kojarzona ze złem. Nawiązanie do niezemskiej światłości staje się dla Rotha jednak tylko punktem wyjścia do konstytuowania dalszego ciągu

²⁴ *Ibid.*, 126.

²⁵ *Ibid.*, 154.

obrazów. Tworzy on scenariusz, który wykracza poza przekaz biblijny. Tirza widzi w tym świetle wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli na ziemi, każdego wraz z tym, z kim był poróżniony. Tutaj siedzieli razem przy stole nienawidzący i nienawidzony, morderca i ofiara. Aż nagle na twarzach zebranych pojawił się strach, gdyż wszedł ten, który dzielił i skłócał, morderca, kłamca, kusiciel, szatan. Wtedy ze środka zebranych wyszedł Pan uczy, podszedł do nowo przybyłego, otworzył ramiona i przyjął go jak brata i syna marnotrawnego²⁶. Z tych objęć wyszło światło i zniszczyło mury i bramy miasta, zniweczyło to, co dla nas znaczą te mury i bramy, czyli wszelkie istniejące podziały. Powszechne pojednanie osiągnęło swój punkt kulminacyjny w objęciu szatana przez Mesjasza. Przeciwnik został doprowadzony do pojednania, a z nim całe stworzenie. Wtedy Tirza ujrzała, jak stanął przed nią Zmartwychwstały i wyszedł na zewnątrz przez otwarty grób.

Autor, za pomocą tej wizji, próbuje zilustrować najważniejsze przykazanie, czyli przykazanie miłości, oraz jego skutek – pojednanie wszystkich stworzeń: ludzi i upadłych aniołów.

Tirza tłumaczy Judaszowi Tomaszowi, że nie chodzi o to, aby szukać Zmartwychwstałego w jakimś miejscu, namacalnie i cieleśnie, bo On jest tam, gdzie istnieją gesty przytulenia, ponieważ On objął wszystkich rozdzielonych i poróżnionych. Mówi dalej: On jest teraz w tobie. Gdzie Go nie ma, tam wyrastają mury podziału, zamykają się bramy, morderca zabija. Gdzie Go nie ma, tam sprawiedliwi wierzą, że mogą sądzić, i stoją podzieleni, nie rozpoznają się wzajemnie, zamykają wejście. A zagubiony pozostaje poza objęciami i napawa wszystkich strachem²⁷. Słowa te mają bardzo głęboką wymowę, są wręcz świadectwem przeżycia mistycznego, prawdziwego poznania, czym jest żywa wiara i jakie owoce się z niej rodzą. Ostrzeżenie przed wydawaniem sądu nawet przez sprawiedliwych wydaje się echem ewangelicznych słów: „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” (Mt 7,1).

Końcowe sceny mają bogatą symbolikę i otwierają wielorakie możliwości interpretacyjne. Judasz Tomasz usłyszał, jak woła do niego z tłumu jakiś starzec: „Czy mi przebaczysz, że posłałem cię na śmierć?” Nie znał go, ale przypomniał sobie, jak niegdyś prosił o przebaczenie swojego zmarłego brata i nigdy nie otrzymał pozytywnej odpowiedzi, więc odrzekł teraz za swojego brata, że przebacza. Mamy tutaj przykład zastępczego przebaczenia, wynikającego ze współczucia i wspólnoty doświadczeń, ale również z urzeczywistnionej jedności międzyludzkiej, kiedy można zaoferować drugiemu

²⁶ Por. *ibid.*, 156.

²⁷ Por. *ibid.*, 158–159.

to, czego się samemu pragnęło i nie otrzymało, a wtedy dawanie staje się w jakimś sensie otrzymaniem.

Judasz Tomasz ujrzał z daleka płonący stos, na którym – jak mu powiedziano – zostaną spalone znalezione niedawno zwłoki Jezusa z Nazaretu. Wbiegł więc na stos, a z tłumu starzec machał mu ręką, jakby wzywał go do powrotu. Rozpoznał w nim Samuela, ojca Jakina i Boasa. Został jednak na stosie, otworzył leżącą na nim skrzynię, chcąc zobaczyć twarz Jezusa, i przeraził się. Ujrzał w nim człowieka podobnego do siebie tak bardzo, że zrozumiał, iż Samuel mógł zobaczyć w nim Boasa. Judasz Tomasz rozpoznał zaś w zmarłym swojego brata Judasza. Jego końcowa refleksja niesie bogatą treść i głębię znaczeń: „Tutaj ciało mojego Pana było ciałem mojego brata. A ten, który był zakryty, stanowił jedno z nim i ze mną. Zmartwychwstał w tym, który płonie, powrócił w zwaśnionych, był widziany we śnie. [...] Tutaj był ten, który w bezsilności wydał swoje ciało. Jak Ty nam, bezsilnym, dałeś swoje ciało, abyśmy mieli pożywienie i mogli powstać z naszej bezsilności. Widzieliśmy się w ciele Boga. Jedni drugich, bez winy. Dotykam Jego boku i całuję tego, którego znalazłem, który mnie uprzedził i wyszedł mi naprzeciw. Tutaj był mój początek, ponieważ ten, który chciał z Tobą umrzeć, już umarł. A ja narodziłem się na nowo. Wolny. Wyskoczyłem z płonącego stosu w tłum. Przedarłem się do Ciebie, włożyłem rękę do Twego boku, mój Bracie, Panie i Boże. Wyciągnąłem ją w kierunku początku. Tutaj”²⁸.

Powyższy opis niesie mistagogiczne przesłanie o śmierci i zmartwychwstaniu. Wieńczące powieść słowo „tutaj” oznacza ‘we mnie’, czyli że zrozumienie drugiego jest zrozumieniem jedności i podobieństwa między tym drugim a mną²⁹. Roth ilustruje mistyczne zmartwychwstanie dokonujące się jeszcze w tym życiu, które staje się udziałem wierzącego, jeśli otworzy się on na zmartwychwstałego Jezusa. Kto potrafi się poddać, zaufać, ten doświadczy objęć Pana i pełnej integracji, jedności z Nim i z innymi. W Jezusie wszyscy się jednoczą, żywi i umarli, a zjednoczeni są do siebie podobni. W Nim wszyscy się odnajdą. Judasz Tomasz powrócił w tłum, bo odnalazł Jezusa żyjącego w innych i sam zmartwychwstał duchowo do nowego życia jeszcze na tej ziemi.

²⁸ Por. *ibid.*, 179-180.

²⁹ Por. Köpke, *Auferstehung*, 115.

IV

Po głębszej analizie powieści nasuwa się skojarzenie, że Tirza jest uosobieniem Kościoła, jego głosem skierowanym do człowieka. Głosem, który – mówiąc słowami zaczerpniętymi z Biblii – napomina i wskazuje drogę prowadzącą do Jezusa, ale jednocześnie jako Kościół sam jest w drodze i stopniowo odkrywa przesłanie Chrystusa, czego przykładem jest uzdrawiające Tirzę spotkanie z Jezusem, który ukazał swoją słabość. Znamienna jest również scena rozpoczynająca powieść: opis poranka zmartwychwstania, który stanowi początek nowego życia, wyzwolonego spod prawa śmierci. Usytuowanie tej sceny na początku powieści oraz nawiązanie do niej, a szczególnie do jej duchowego sensu, przy końcu stanowi kłamrę kompozycyjną i ma wymiar symboliczny. Wskazuje na to, że życie człowieka rozgrywa się i rozwija między obiektywnym wydarzeniem zmartwychwstania a osobistym odkryciem tego faktu, uwewnętrznieniem go, co w wymiarze duchowym ma skutek uzdrawiający i wyzwalający. Przesłanie powieści można ująć w skrócie w słowach: doświadczenie i przemiana. Autor stosuje wiele aluzji biblijnych, zarówno motywicznych, jak i stylistycznych. Na pierwszy plan wysuwają się zbeletryzowane uzupełnienia Ewangelii. Owe zabiegi mają na celu opisanie przeżyć mistycznych (jak np. spotkanie Tirzy ze wzrokiem Jezusa, wskrzeszenie jej, wizja Nowego Jeruzalem). W powieści jest reprezentowany biblijny system wartości, jak mające priorytet posłuszeństwo i zaufanie Bogu, przebaczenie i pojednanie z wrogami, współczucie i miłość do Boga i wszystkich ludzi. W omawianym dziele więcej jest odniesień do transcendencji niż opisów doczesności. Obie te rzeczywistości są tutaj nierozdzielne i wzajemnie się przenikają. *Sacrum*, a więc to, co święte, wywołujące potrzebę czci, przekraczające horyzont doczesności, jest przedstawiane za pomocą obrazów zakorzenionych w tradycji judeochrześcijańskiej. Sny i wizje są interpretowane przez pryzmat wiary i wartości biblijnych.

BIBLIOGRAFIA

- „*Brennender Dornbusch und pfingstliche Feuerzungen*”. *Biblische Spuren in der modernen Literatur*. Red. Erich Garhammer und Udo Zelinka. Paderborn: Verlag Bonifatius, 2003.
- Köpke, Wiefried. „Auferstehung postbiblisch”. W: *Patrick Roth – Erzähler zwischen Bibel und Hollywood*. Red. Georg Langenhorst, 112–115. Münster: LIT Verlag, 2005.

- Kurz, Paul Konrad. „Die Auferstehung als Psychodrama”. W: *Patrick Roth – Erzähler zwischen Bibel und Hollywood*. Red. Georg Langenhorst, 116–120. Münster: LIT Verlag, 2005.
- Otto, Rudolf. *Świętość: elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*. Przeł. Bogdan Kupis. Warszawa: Książka i Wiedza, 1968.
- Patrick Roth – Erzähler zwischen Bibel und Hollywood*. Red. Georg Langenhorst. Münster: LIT Verlag, 2005.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 2002.
- Pospieszalski, Antoni. „Sacrum i sanctum”. *Aneks* 1993 nr 29-30.
- Roth, Patrick. *Corpus Christi*. Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1996.
- Sawicki, Stefan. „Sacrum w badaniach literatury”. W: Stefan Sawicki. *Wartość – Sacrum – Norwid*, 95–103. Lublin: RW KUL, 1994.
- Sawicki, Stefan. „Sacrum w literaturze”. W: Stefan Sawicki. *Poetyka. Interpretacja. Sacrum*, 172–192. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981.
- Sawicki, Stefan. *Poetyka. Interpretacja. Sacrum*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981.
- Sawicki, Stefan. *Wartość – Sacrum – Norwid*. Lublin: RW KUL, 1994.
- Seip, Jörg. „Stäbe – Netze – Schrift. Biblische Rezeption bei Felicitas Hoppe, Ferdinand Schmatz, Patrick Roth”. W: „*Brennender Dornbusch und pfingstliche Feuerzungen*”. *Biblische Spuren in der modernen Literatur*. Red. Erich Garhammer und Udo Zelinka, 143–160. Paderborn: Verlag Bonifatius, 2003.
- Zarębianka, Zofia. „O poezji religijnej i sposobach jej badania”. *Roczniki Humanistyczne* 38, 1 (1990): 25-56.
- Zarębianka, Zofia. *Poezja wymiaru sanctum*. Lublin: TN KUL, 1992.

ELEMENTS OF THE SACRED
IN PATRICK ROTH'S NOVEL *CORPUS CHRISTI*

Summary

The article discusses the novel *Corpus Christi*, the third part of a literary trilogy by Patrick Roth, a contemporary German writer currently living in Los Angeles. All Roth's plots focus on human attitudes towards the received message concerning the Messianic Jesus. The author concentrates on the image of Jesus present in the psyche of contemporary people in order to show the process of cognition of spiritual matters. The analysis aims to trace in the novel both biblical references and elements which depict the mystical experience leading to an individual's spiritual transformation. The novel *Corpus Christi*, whose very title has theological connotations, features scenes, characters and plot patterns derived from the Bible. They are, however, subject to the author's innovative modifications. The text contains more references to the transcendental than depictions of the temporal. Both realities are inseparable and intersect. The sacred, which imposes the need for worship and transcends the horizon of the temporal, is shown by means of images deeply rooted in the Judeo-Christian tradition.

Summarised by Ewa Anna Piasta

Key words: the sacred in literature, novel, Patrick Roth.